

ZWIĄZEK

KAPITANÓW, OFICERÓW POKŁADOWYCH, MASZYNOVYCII I RADIOTELLEGRAFISTÓW  
POLSKIEJ MARYNARKI WALDOWEJ.

78, Leadenhall Street  
L o n d o n , E.C. 3.  
telefon AVEnue 1929.

Adres  
telegraficzny  
PULOPTELEOFON AV. LONDYN.

O K O L N I C K N. 28.

Londyn 5 września 1944r.

0305

WRZESIENI 1939 - 1944

27.296

Szósty rok morderczej wojny, rozbrzmiewający tryumfem oręża wojsk Sprzymierzonych szaloczący radością oswobadzonych stolic zachodniej Europy, ponury cień rzuca na Polskę.

Pożoga i zniszczenie pochłaniają Kraj od wschodu i zachodu, a rytm walki nierównej z przytaczającą przewagą wroga zrywa się i zamiera na zgłiszczach Warszawy, tak samo bohaterskiej jak przed pięciu laty i tak samo oczekującej pomocy i osamotnionej.

W chwili, gdy na uwolnianych terenach innych krajów rozbrzmiewają hymny narodowe dla nas wciąż brzmi ta pełna grozy pieśń "Z dynem pożarów".

Pięć lat wojny - to potężniejący z dniem każdym obraz okrucieństw popełnianych na Polsce, to długie, jak wieki, lata nieustannej walki.

Pięć lat wojny dla nas - to praca nad stworzeniem łączności z Polską taką, jaką ją widzą nasi żołnierze w chwilach odnoszonych zwycięstw, jaką ją widziały w chwili konania setki tysięcy Polaków.

To są długie lata doświadczeń, które w chwili obecnej, tali ciężkich dla nas prób, każą nam, raz jeszcze zastanowić się głęboko o jaką Polskę walczymy i do jakiej chcemy powrócić.

Odpowiedź na to pytanie daje w tej chwili Warszawa, walcząca o niepodległość i całość Rzeczypospolitej, odpowiedź na to pytanie każdy Polak może mieć tylko jedną - tę samą, którą dają Warszawa.

Z niebezpieczeństwem na morzu, z walki o egzystencję Anglii, zrodziło się w nas zaufanie do wielkiego zachodu, do sygnatariusza i dkuźnika naszej wolności.

Ale analiza września polskiego z roku 1939 w szóstym roku wojny, w roku zwycięskich pochodów Armii Sprzymierzonych i głoszonych hasłach wolności i sprawiedliwości dla wszystkich, jest tragicm nieporozumień i groźbą dla trwałego pokoju.

Czy przedko wróćmy do kraju, trudno odpowiedzieć, b. nie słabość powinna datę powrotu ustalować, ale konsekwentne i śmiałe postawienie naszej sprawy przed trybunałem sumienia ludzkości.



Nie ma dla nas kompromisu teraz, jak nie było go na początku wojny.

Sprawa całości i niepodległości Polski to nie jest równanie z wielu niewiadomymi. Tu wszystko jest wiadome i rozwiązane być musi.

A im wcześniejszej to nastąpi, tym mniej wstydu spadnie na tych którzy słów nie chcą zastąpić czynami i tym wcześniejszej nastąpi zatrzymanie procesu przeniany uczuć i myśli na rołę, jakie w tej wojnie odegrały narody Sprzymierzonych.

Pracując nadal dla sprawy Polski i dla naszych Sojuszników mamy odwagę głosić prawdę o Polsce.

#### DĘCSZA DO KRAJU.

W piątą rocznicę wybuchu wojny została przesłana do Kraju na falach Polskiego Radia depecha o następującej treści:

" W piątą rocznicę walki Narodu Polskiego o całość i niepodległość Rzeczypospolitej oraz wolność wszystkich Narodów mięiących pokój, Kapitanowie i Oficerowie Polskiej Marynarki Handlowej ślą swe pozdrowienia bohaterskiej Armii Krajowej i bohaterskiej Ludności Warszawy.

Z dumą, podziwem i wzruszeniem śledzimy przebieg Waszych nadludzkich zmagań. Wasza walka dodaje mocy wytrwania w naszej pracy, Wasze żądania są dla nas rozkazem.

Rozgoryczeni Waszym osamotnieniem i zwłoką w pomocy, skierowaliśmy wezwanie do brytyjskich kapitanów i oficerów marynarki handlowej o solidarne wystąpienie do Rządu Jego Królewskiej Mości o pomoc dla Was i robimy wszystko co jest w naszej mocy aby przekonać kogo trzeba, że Wam nie współczucie się należy ani krytyka, lecz realna pomoc i wdzięczność cywilizowanej ludzkości.  
Jesteśmy z Wami! "

#### ODEZWA DO KAPITANÓW I OFICERÓW BRYTYJSKIEJ MARYNARKI HANDLOWEJ.

W dniu 26 sierpnia b.r. zwróciliśmy się do kapitanów i oficerów brytyjskiej marynarki handlowej z poniższym:

"Captains and Officers of the Polish Merchant Navy did not hesitate when staunch support for British Soldiers was needed, in defeat and victory, at Dunkirk, Narvik, Madagascar, North Africa, Sicily, Italy and France; they did not hesitate either in the most critical time for the people of this Island, in 1940 and 1941, when Britain stood alone, and gave their utmost in the Battle of London, of Great Britain, and the Battle of the Atlantic.

Not one of the Captains or Officers of the Polish Merchant Navy considered the risk of giving their lives and ships in Britain's hour of need, nor did they allow the knowledge, that in retaliation for their services their Wives and Children might be tortured in German concentration camps, interfere with their loyalty to British friends who greatly needed the help of every man and ship.

This disregard of the greatest sacrifice of blood, loss of men and ships, gives us the moral right to demand now from our British Allies help for bleeding Warsaw, the people of which, from September 1939 suffered and antagonised the German occupiers, and who now fight back alone, to demand immediate and sufficient help to win this crucial battle. Today, when the whole World pays tribute to the liberators of Paris, the spectre of annihilation of our Capital, with every day of delay of efficient help, comes closer.

The cause of Warsaw is the cause of the whole of Poland, and this cause of Poland brought all peaceloving civilised nations into the War against her murderers, because this was also their cause.

Therefore, we take the liberty of pointing out that the cause of Warsaw affects not only the Poles, but also the British, and affects all people of honour.

In the name of the Anglo-Polish Alliance, of assurances given by the British Nation, and in the name of common service at sea since the beginning of this War, we call upon our friends, Captains and Officers of the British Merchant Navy, to demand from His Majesty's Government the immediate and efficient help for Warsaw, the Capital which is still carrying on the struggle alone.

We have no doubt, that the demand of British Captains and Officers will give positive result, and Warsaw will soon receive immediate help, resulting in her speedy liberation, to be the Capital again of a Free and Independent Poland."

W sprawie pomocy dla Walczącej Warszawy Zarząd Związku nie ograniczył się jedynie do napisania i wysłania powyższej odezwy lecz przedsiebrał inne środki zmierzające do tego celu.

Komisarz Pracy.

W następstwie przedłożonego przez Związek Armatorów Polskich wniosku w sprawie należności za urlopy oraz wydanego orzeczenia w tej sprawie przez Komisarza Pracy / Okólnik 27. str. 2./ wystąpiliśmy z wnioskiem do Komisarza Pracy i prośbą ażeby orzeczenie oficerowi należy się strame jeżeli nie korzysta z wy żywienia na statku w czasie dnia wolnego uzamian za godziny dodatkowe.

Po rozpatrzeniu sprawy Komisarz Pracy wydał orzeczenie treści następującej:

" ORZECZENIE ."

Dnia 23 sierpnia 1944r. Komisarz Pracy rozpoznał sprawę z wniosku Związku Oficerów Marynarki Handlowej przeciwko Związkowi Armatorów Polskich o przyznanie stramego i na zasadzie paragrafów 3, 4 i 5 Zarządzenia Ministra Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Ministrami: Spraw Wojskowych oraz Pracy i Opieki Społecznej z dnia 2 listopada 1940r. Dz.U.14

o r z e c k 2 :

uznać, że w wypadku niekorzystania z wy żywienia na statku przez poszczególnych oficerów Marynarki Handlowej, wybierających dzień wolny uzamian za 8 przepracowanych nadgodzin i po uprzednim wymówieniu concymniej na 13 godzin naprzód posiłków za daną dobę, przysługuje im strame w wysokości sześciu szylingów dziennie.

Orzeczenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 1.IX.44r.

Orzeczenie powyższe jest ostateczne.

KOMISARZ PRACY. "

Orzeczenie powyższe, oczekując nie przynosi specjalnych korzyści materialnych oficerom, regulując bezsprzecznie sprawę.

Ponieważ w czasie roszprawy była poruszona sprawą że oficerowie mogą korzystać z wy żywienia na statku mimo otrzymania strawnego prosimy gorąco naszych Członków ażeby na tę sprawę zwracali uwagę, gdyż Związek nasz obiecał że jeśli taki wypadek miał miejsce, to dany osobnik przestanie być członkiem. Zarządu Związku przesto prosi o pamiętać gdy posiłki zostały wymówione.

Umowa Zbiorowa .

Dużo czasu upłyneło, a umowa zbiorowa jest ciągle w trakcie pertraktacji. W międzyczasie zostały zawarte dodatkowo porozumienia, które wypełniają przepisy odnośne warunków pracy i płacy. Z.A.P. nie chciał zgadzić się na poszczególne artykuły projektu Umowy Zbiorowej które wprowadzały poprawę warunków pracy i płacy, motywując że marynarka brytyjska takowych nie posiada oraz że właściwie Umowa Zbiorowa miała być tylko zbiciem przepisów wyjętych z poszczególnych już zawartych porozumień i ułożonych w bardziej przejrzysty zbior.

Za względem na stało ostatnio zapytywanie się i niecierpliwienie Członków Związku sprawą podpisania Umowy Zbiorowej,

Zarząd Związku zwrócił się do Ministerstwa Przemysłu Handlu i Zeglui-  
gi o pośrednictwo w zakłtowieniu spornych punktów w projektowanej  
Umowie Zbiorowej. Spornych punktów było 17 na ogólną ilość 70 arty-  
kułów. Po paru odbytych konferencjach w których ze strony Min. Prze-  
mystu, Handlu i Zeglui pośredniczył p. L. Moździeniński Miecznik Dzia-  
ła Spraw Morskich, obie strony po wyjaśnieniu różnych trudności/na-  
wet ze strony Min. Wsp Transport/uzgodniły 15 artykułów. Pozostałe  
dwie artykuły od których tak nasz Związek jak i Związek Armatorów  
nie mógł ustąpić zostały osiągnięte w sobotę dnia 2 września b.r.  
Pan Minister Przemysłu, Handlu i Zeglui osobiście dopomógł w osią-  
gnięciu porozumienia, poświęcając sporo czasu i po wysłuchaniu obu  
stron przyznał słuszność naszych badań.

Po oświadczenie Panu Ministra pozostała już tylko sprawa  
techniczna sporządzenia Umowy Zbiorowej - podpisania przez obie  
strony i reusłania na statki.

Umowa ma wejść w życie z dniem 1 października b.r. doło-  
żymy wszelkich starań aby jaknajszybciej dorzucić ją na statki  
t.j zaraz po podpisaniu.

Obecna Umowa Zbiorowa jest bardziej przejrzysta i w wie-  
lu punktach korzystniejsza o w zestawieniu z umowami innych mary-  
narek, biorąc pod uwagę wszystkie zagadnienia pracy i płacy, nawet  
je przewyższa.

#### Składki na rzecz Związku.

Walne Zebranie Związku z dnia 29.10.1943r.  
nałożyło na Zarząd obowiązek przeprowadzenia, na podstawie porozu-  
mienia z Z.A.P., ściągania składek na rzecz Związku od wszystkich  
tych, którzy korzystają z Umowy Zbiorowej.

Zanim sprawa ta została definitywnie z Z.A.P. uzgod-  
niona, Zarząd Związku zwrócił się w okólnikach do Członków z proś-  
bą, aby niaczłonkowie korzystający z umów i porozumień podporządko-  
wali się uchwałej Walnego Zebrania.

Na wezwanie to część oficerów nienależących do Związku  
rozpoczęła już wpłaty, a obecnie wobec tego, że jeden z artykułów  
Umowy Zbiorowej wyraźnie te ustala i inni będą musieli pojść  
w ich ślady.

Składki będą ściągane co miosiąc przy wypłacaniu pobo-  
rów, a forma ta została podyktywana przez Członków i z myślą o uka-  
wieniu oficerom spełnienia obowiązku, ponieważ często ze względów  
służbowych nie mają oni czasu na manipulacje pocztowe.

Zwracamy się do Członków Związku z apelem, aby stali  
na straży postanowienia artykułu Umowy Zbiorowej odnośnie powyższej  
sprawy i wytkomaczyli nieczłonkom, którzy niechętnie odnosiliby  
się do obowiązku płacenia, że jest to honorowy wyraz uznania za  
opiekę jaką nad nimi roztaczają wszyscy oficerowie zrzeszeni w  
Związku Kapitanów, Oficerów Pokładowych, Maszynowych i Radiotelegra-  
fistów Polskiej Marynarki Handlowej.

Jesteśmy przekonani, że nikt się, od tego ciążącego na  
nim obowiązku, nie uchyli.



- 3 -  
Pomoc Rodzinom.

Zawiadamiamy że wysyłki paczek do rodzin przez Sekretariat naszego Związku zostały wstrzymane, o czym Sekretariat Związku zostanie poinformowany przed kilkunastu dniami.

Facunki dla jeńców w dalszym ciągu są wysyłane.

Szkolenie marynarki.

W roku szkolnym 1943/44 szkoleno 54 szkolarzy, a zakończenie roku szkolnego dało następujące wyniki:

Kurs Kapitanów ż.w. -	9 zdaje;	2 z pośrednictwem;	1 niezdany.
" Asp. por. ż.m. -	11 "	1 " "	4 "
" Szyprów I. kl. 10 "	"	"	2 "
" Kaszynistów II kl. 5 "	4 "	6 "	1 "
" Asp. Heck. III kl. jeszcze	trwa.		

List z Australii:

W dniu 28.6. b.r. otrzymaliśmy list następującej treści:

"Dr. 3195-44/44.  
27go marca, 1944.

President of the Polish National Alliance  
"POLONIA POLSKA"  
Dom Polski, Newlands,  
Brisbane, Queensland,  
Australia.

Polish Merchant Navy Officer's  
Association in U.K.,  
c/o League of Cities Abroad,  
45 Belgrave Sq.  
London, S.W. 1.

Wielce Szanowni Panowie,

Kongratulując ICHI z tak licznymi zwycięstwami nad nieprzyjacielskimi okrętami wszelkiego rodzaju, czyniącemi na otwartych morzach aby znienacka po rozbójniczemu napadać, albo nad latającymi ich maszynami, niosąc śmierć, mamy zaszczyt od Imienia Polaków w Australii i swego wyrazu niniejszym swoje najserdeczniejsze uznania i stokrotnie dziękczynności ICH WSZYSTKIM, Bohaterom Polskiej Marynarki Handlowej, najbardziej i bez tchu a z nadludzkimi wysiłkami starającymi się Panów, pod Polską Bandera, Polaców najlepsze Imie wyrubiających i dla naszej tu skromnej intencji skierowanie Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, na tym 5-tym kontynencie świata o Wszystkich tam wyczynach dowiadujących się i z zaparciem się i z poświęceniem moralne gwiazdowe firy i wszelkie przywary przyynoszących bez szemrania dla Polski.

Cześć WAM kochani Rodacy! Aby WASZE Imię na zawsze było honorowane! Mamy zaszczyt kreślić się ICH pokorniemi sługami pozostając z najgłębszym szacunkiem i poważaniem. /-/ Z.W. Romaszewicz "

PO PRZECZYNIANIU - daj okólnik Kolodza.

Za Zarząd

W. O. C. R.  
J. Dąbkowski

